Ryszard ZAJĄCZKOWSKI

ETHOS POETY

Zakład Badań nad Twórczością Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego był 30 kwietnia i 1 maja 1990 r. organizatorem sympozjum pt. „Norwid wobec tradycji". Fakt ten godny jest odnotowania przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, choć KUL od lat zasługuje na miano ważnego ośrodka badań nad twórczością Cypriana K. Norwida, była to pierwsza, zorganizowana w tym środowisku, sesja naukowa poświęcona wyłącznie autorowi *Rzeczy o wolności słowa*. Po drugie, w przeciwieństwie do wielu norwidowskich spotkań, od początku wyraźnie określono problematykę, co – jeśli zważyć na bogactwo myśli i odniesień Norwida, jest sprawą bardzo istotną. Po trzecie wreszcie (a nie jest to bynajmniej powód pośledni), do udziału w obradach zostali zaproszeni reprezentanci różnych pokoleń, środowisk i opcji metodologicznych, a przy tym dobrzy znawcy twórczości Norwida, autorzy ważnych książek i artykułów poświęconych temu poecie.

Wszystkie wymienione czynniki złożyły się na to, że sympozjum stało się wydarzeniem naukowym godnym odnotowania nie tylko w fachowych periodykach polonistycznych. Norwid zresztą był pisarzem, którego twórczość fascynuje i zapładnia myślenie nie tylko znawców i miłośników literatury, ale też szerokich, może coraz szerszych, kręgów inteligencji. Pytanie o znaczenie Norwida dla współczesności musi wiązać się z pytaniem: gdzie leżą tego przyczyny, jakie wpływy i wartości określiły świadomość pisarza ciągle intrygującego i przeżywającego po raz kolejny swój renesans. Stąd chyba temat sympozjum. Poeta, widziany najczęściej w XIX-wiecznych uwikłaniach lub jako prekursor czasów współczesnych, tym razem odsłonił nieznane bliżej oblicze.

W następującej kolejności wygłoszono dwanaście referatów: prof. dr hab. Stefan Sawicki (KUL) – *Norwida wywyższenie tradycji;* prof. dr hab. Marian Maciejewski (KUL) – *Norwida czytanie Biblii;* prof. dr hab. Irena Sławińska (KUL) – *Spotkanie na wspólnym szlaku: Eliot i Norwid;* doc. dr hab. Zdzisław Łapiński (IBL) – *Świadomość genologiczna Norwida;* doc. dr hab. Danuta Paluchowska (KUL) – *Norwid wobec tradycji osiemnastowiecznych;* prof. dr hab. Teresa Skubalanka (UMCS) – *Norwid wobec tradycji stylu poetyckiego. Wybrane problemy;* ks. dr Antoni Dunajski (SD Pelplin) – *Norwid wobec tradycji teologicznej;* prof. dr hab. Zofia Stefanowska (IBL) – *O potrzebie przekleństwa;* dr Józef Fert (KUL) – *Norwidowskie sumienie;* prof. dr hab. Samuel Sandler (Uniwersytet Illinois) – *W kręgu tematu Sokratesowego;* doc. dr hab. Jadwiga Rudnicka (KUL) – *Norwid i Dante*; dr Marek Adamiec (UG) – *Norwid jako czytelnik.*

Wygłoszone referaty ukazały autora *Rzeczy o wolności słowa* jako filozofa, teologa i poetę zafascynowanego

tradycją oraz twórczo do niej nawiązującego. Prof. S. Sawicki był zdania, że miała ona dla Norwida wymiar aksjologiczny – łączyła się z prawdą i wolnością. W tym, co dawne, poeta doszukiwał się autentyczności człowieka i tożsamości jego dziejów. Tradycja stoi na straży majestatu człowieka i zachowuje jego pamięć o raju. Tylko tradycja sięgająca pradawnych początków może zaspokoić ludzkie pragnienie, gdyż otwiera przyszłość na wieczność. Walcząc z formą (z tym, co zniewala, ogranicza i fałszuje), Norwid chciał odsłonić najlepsze wymiary tradycji. Najwartościowszy jej nurt wiązał z chrześcijaństwem. Żywa tradycja była dla poety głównym tworzywem kultury.

Ważnym składnikiem tradycji była dla Norwida Biblia. Jej wpływ na twórczość poety to zagadnienie wymagające jeszcze opracowania. Częściowo podjął je prof. M. Maciejewski, który najpierw pokrótce zreferował stan badań dotyczący tego tematu. Dając szerokie tło teologiczne, mówił następnie o specyfice Norwidowskiego czytania Biblii. Na tle autorów romantycznych Norwida wyróżnia stosunek do Pisma Św. jako Słowa Bożego. Widział on tekst biblijny przede wszystkim z pozycji chrześcijanina, a dopiero później literata czy egzegety. Z trzech postaw i misji ofiarowanych każdemu chrześcijaninowi: królewskiej, kapłańskiej i prorockiej, w wierszach Norwida daje o sobie znać zwłaszcza ta ostatnia.

Na przedłużeniu tych rozważań znajdował się referat ks. dra A. Dunajskiego. Prezentując również spore zaplecze teologiczne, referent próbował umiejscowić Norwida na mapie XIX-wiecznej teologii. Jego zdaniem Norwid jest teologiem bardzo tradycyjnym, a zarazem wysoce oryginalnym. Tradycjonalizm Norwida to „sumienność w obliczu źródeł" (*Wykłady o Juliuszu Słowackim*, PWsz, VI, 424). Oznaczało to dla niego zwrot ku Biblii i jej interpretacji dokonanej przez Ojców Kościoła. Oryginalność Norwida widoczna jest na tle ówczesnych czasów choćby dlatego, że poeta nie mieści się w żadnym z czterech typów nowotestamentowej tradycji teologicznej (Łukaszowym, Pawłowym, Janowym czy związanym z filozoficznym nurtem teologii, właściwym dla Orygenesa, Augustyna, Grzegorza z Nyssy czy Anzelma z Cantenbury). Nie powoływał się też na ówczesnych teologów, których zapewne nie znał. Szukał natomiast prawdy teologicznej w literaturze (czego przykładem jest choćby analiza *Bogurodzicy*).

Jakby osobną grupę stanowiły trzy referaty dotyczące świadomości genologicznej i języka Norwida. Doc. Z. Łapiński skoncentrował się głównie na analizie *Fortepianu Szopena*, stawiając tezę, że jest to oda, choć pozbawiona zewnętrznych akcesoriów tego gatunku, ponieważ w ówczesnej świadomości literackiej był on już przestylizowany.

Wypowiedź doc. D. Paluchowskiej dotyczyła gatunkowych koneksji liryki Norwida z utworami osiemnastowiecznymi, a ściślej powiązania jego techniki argumentacji poetyckiej z systemem poezji klasyków. Nowatorstwo autora *Vade-mecum* polegało – zdaniem prelegentki – na wyraźnym zwrocie w kierunku mówienia oświeceniowego, czyli na odnowieniu języka poetyckiego poprzez wybór tradycji osiemnastowiecznej.

O stylu poetyckim Norwida mówiła prof. T. Skubalanka stawiając ogólną tezę, że prawie każdy melodyjny wiersz Norwida do czegoś nawiązuje. Autorka nie pomijając poezji Kocha-

nowskiego dostrzegła dwa zasadnicze źródła zapożyczeń stylistycznych pisarza. Jedno to Biblia. Norwid dokonywał poetyckich tłumaczeń tekstów biblijnych lub wprowadzał biblijne interpolacje (symboliczne nazwy własne czy nazwy realiów biblijnych), tworząc tym samym osobliwy kod stylistyczny. Drugie źródło to poezja romantyczna. Wiersze Norwida zawierają liczne nawiązania, aluzje, parodie lub pastisze, pozostające w związku z utworami romantyków. U autora *Vade-mecum* zaznacza się natomiast brak stylizacji folklorystycznej. Różnorodne nawiązania nie zmieniają jednak faktu, że Norwid, choć tworzący pod wpływem tradycji, pozostaje dużą indywidualnością twórczą.

Trzy referaty dotyczyły relacji poety do innych twórców. Doc. J. Rudnicka i prof. Z. Stefanowska wskazywały na zależności, opozycje i podobieństwa między Dantem a Norwidem oraz między Mickiewiczem i Słowackim a Norwidem. W obu tych przypadkach można mówić o świadomych nawiązaniach autora *Vade-mecum*. Doc. Rudnicka wykazała, że Dante był jednym z tych pisarzy, których Norwid szczególnie cenił. Zarówno dla jednego, jak i dla drugiego poety ważnym zagadnieniem była sprawa dobra i zła we współczesności oraz poszukiwanie dróg wyjścia ze wszelkiej niewoli. Prof. Stefanowska, dając szerokie tło literackie epoki, mówiła o recepcji Słowackiego i Mickiewicza u Norwida. Poprzez stosunek do Słowackiego Norwid ujawnił jednocześnie własny stosunek do poezji i tradycji.

Obok podobieństw zamierzonych są też przypadkowe, wynikające z kongenialnych nastawień różnych autorów, często dalekich sobie w czasie i przestrzeni. O takich właśnie podobieństwach mówiła prof. I. Sławińska pokazując, jak bezwiednie bliski stał się Norwidowi Eliot. Dla Eliota poezja to dzieło chrześcijanina, a wszystkie stawiane przed pisarzem wymogi mają charakter moralny. Poezja to również trud i praca nad słowem. Eliot – poeta klasyk – oczekiwał od twórcy okupionego wyrzeczenim dojrzałego ładu, którego wzór dał Dante. Dojrzałość dla Eliota to rosnąca świadomość historyczna, moralna i językowa. W ten sposób dokonuje się nasze ocalenie od chaosu.

Zasadnicze problemy twórczości autora *Ziemi jałowej* autorka ujęła w czterech hasłowych punktach: 1. tworzenie i jego implikacje; 2. słowo i „Słowo"; 3. uwarunkowania materii poetyckiej; 4. zmaganie z czasem i z „Czasem". Eliot rozumiał twórczość jako wcielenie Słowa, obowiązujące każdego w zakresie jego powołania i umiejętności. Słowo jest gospodarstwem poety. W poezji Eliota chodzi głównie o Słowo Boskie – w przeciwieństwie do ludzkiego zachowujące trwałość – związane z Biblią i liturgią. Znamionuje tę poezję również praca nad językiem oraz skłonność do skrótów i eliptycznych haseł wywołujących obrazy. Osobiste przeżycie uzyskuje charakter tkanki poetyckiej (tzw. przedmiotowy korelat). Wreszcie Wcielenie to punkt przecięcia czasu z wiecznością uchwytny jedynie dla świętych.

Podobne rozumienie roli poety i poezji cechowało Norwida. Norwid nie tylko świadomie czerpał z wcześniejszych pisarzy, czy też określał się wobec nich. Nawiązywał również do różnych postaci, z mniej lub bardziej odległej historii, kreując je na symbole wartości. Postacią taką był dla Norwida choćby Sokrates, o którym mówił w

swym referacie prof. S. Sandler. Wystąpienie to zostało poświęcone nie tylko Norwidowskim nawiązaniom do tego filozofa, ale też spojrzeniu na greckiego mędrca w innych epokach. Już św. Justyn nazywał Sokratesa „chrześcijaninem przed Chrystusem". Dla Erazma z Rotterdamu był to poganin najbardziej zbliżony do chrześcijaństwa. Mill cenił go za umiejętną obronę poglądów, dociekliwość i autentyczność w rozumowaniu, a dla Hegla był on centralną postacią światowej filozofii. Według Bergsona misja Sokratesa należy do porządku religijnego i mistycznego. Norwidowi starożytny filozof uosabiał apel do rozumu i niezależność myślenia, a przedstawiany był często przez poetę na podobieństwo chrześcijańskiego świętego.

Dr J. Fert podzielił się z kolei refleksjami związanymi z przygotowywaną książką. Jego referat dotyczył zwłaszcza *Vade-mecum*, a na tym tle takich zagadnień, jak refleksja moralna, problematyka narodowa i wartości – zwłaszcza uosobione w przywołanych przez wiersze postaciach.

Ostatni prelegent, dr M. Adamiec, mówił o praktyce czytelniczej Norwida, jego sposobie postępowania z innymi autorami. Referat zawierał tezę, że Norwid nie odbiegał od instrumentalnego stylu odbioru typowego dla połowy XIX w. Kreował własny kanon lektur, podporządkowując wartości estetyczne literatury ideologicznym i doktrynalnym. Czytał jedynie autorów sankcjonowanych przez różne autorytety. Referat ten wzbudził bodaj najwięcej kontrowersji. W dyskusji zwracano uwagę, że nie można traktować Norwida jako naiwnego czytelnika, że posiadał on normatywną poetykę i twórczo reinterpretował czytane teksty.

Chwile przerwy w obradach wykorzystywano na bliższe poznanie się i informacje o aktualnie prowadzonych badaniach. Swoistym norwidowskim akcentem była msza św. odprawiona przez księdza Dunajskiego, której kolejne części otrzymały komentarze pochodzące z pism poety. Mogło to dać pewne wyobrażenie, jak dalece eucharystyczna była jego świadomość. Norwid – poeta aktualny dla współczesności – to jak się okazało, jednocześnie autor ściśle związany z tradycją, polską, europejską i chrześcijańską zarazem, z całym jej duchowym bogactwem. Siła tej tradycji stanowi o ciągłej żywotności ethosu poety.